



Sygn. akt II CSK 147/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 lipca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa Elżbiety W.
przeciwko Michałowi Zdzisławowi W.
o stwierdzenie nieważności umów,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 lipca 2010 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 4 listopada 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powódki kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 grudnia 2008 r. stwierdził nieważność umowy o podział majątku wspólnego, która została zawarta przez Elżbietę i Michała W. w dniu 17 listopada 2006 r. oraz aneksu do tej umowy z dnia 29 listopada 2006 r. Ustalił, że strony zawarły związek małżeński w 1986 r. Pochodzi z niego dwoje pełnoletnich dzieci. W czasie trwania małżeństwa pozwany utrzymywał szczególnie bliskie kontakty rodzinne z siostrą Zofią K. i jej rodziną. Zofia K. zmarła w maju 2004 r. Strony roztoczyły wówczas opiekę nad jej mężem Józefem K. Ta sytuacja z czasem stała się niewygodna dla pozwanego i zaczęła w sposób negatywny wpływać na życie stron. Pozwany miał pretensje, że powódka spędza czas wspólnie z J. K. Z czasem zaczął ją podejrzewać o zdradę. Na tym tle dochodziło do kłótni i wyzwania powódki przez męża. Powódka nie przyznawała się do stawianego jej zarzutu, ale pod jego wpływem zaczęła zamykać się w sobie, unikała przebywania w domu. Na początku 2006 r. powódka podjęła decyzję o kupnie samochodu i poprosiła pozwanego o pomoc, której odmówił. Okazało się wówczas, że pozwany zlikwidował wspólny rachunek bankowy i przelał znajdujące się na nim środki (45 000 zł) na inny rachunek, do którego powódka nie miała dostępu. Sytuacja w małżeństwie stron pogarszała się, a w konflikt między nimi zostały zaangażowane także dzieci stron i ich rodziny. Powódka przeżywała zaburzenia adaptacyjne charakteryzujące się smutkiem, przygnębieniem, płaczliwością, utrudnionym wykonywaniem bieżących, codziennych zadań oraz utrudnionym skupieniem uwagi. Powódka skarżyła się na trudności w małżeństwie. Zążywała dostępne leki ziołowe oraz typowe leki uspokajające, które załatwiali jej znajomi. Powódka postanowiła wyprowadzić się z domu i kupić mieszkanie. Pozwany nie zgodził się jednak na pobranie przez powódkę kredytu i podpisanie wymaganych dokumentów. Było to powodem kolejnych nieporozumień między stronami, a w sporze tym uczestniczyły dzieci, które opowiadały się po stronie ojca. Ostatecznie pozwany oświadczył, że w przypadku ustanowienia rozdzielności majątkowej powódka będzie mogła robić co chce. Powódka przy kupnie mieszkania korzystała z pomocy J. K. Mieszkanie kupiła w listopadzie 2006 r. W październiku 2006 r. pozwany ustalił u notariusza termin zawarcia umowy przez strony.

Powódka była przekonana, że ma być zawarta umowa o rozdzielności majątkowej. Pozwany nie poinformował jej, że ma być zawarta także umowa o podziale majątku wspólnego. Gdy notariusz zaczęła czytać projekt tej umowy powódka doznała rodzaju „szoku” – silnego zaburzenia emocjonalnego, w którym doszło do zawężenia odbioru bodźców, głębokiego smutku, wyłączenia zdolności logicznego myślenia i wzmożonej sugestywności na propozycje innych osób. Powódka nie była w stanie analizować, jakie skutki niesie złożenie podpisu na akcie notarialnym, a jedynym jej pragnieniem było opuszczenie kancelarii. Natychmiast po podpisaniu umowy powódka z niej wybiegła, a resztę formalności załatwił pozwany. Dopiero po powrocie do domu powódka zrozumiała, że podpisała dokument, który jest dla niej drastycznie niekorzystny. W trakcie podpisywania umowy powódka z powodu silnego wzburzenia emocjonalnego miała zniesioną zdolność świadomego podjęcia decyzji oraz psychicznej swobody podjęcia decyzji. Możliwość wyrażenia woli (jej uzewnętrznienia) była zachowana. W dniu 17 listopada 2006 r. strony zawarły umowę ustanawiającą rozdzielność majątkową oraz umowę o podziale majątku wspólnego. Zgodnie z tą umową własność zabudowanej nieruchomości położonej przy ul. Sosnowej o wartości 500 000 zł oraz 40 udziałów w sp. z o.o. PTH T. przypadła pozwanemu, który zobowiązał się zapłacić powódce kwotę stanowiącą 10% wartości rynkowej nieruchomości pod warunkiem, że dokona jej sprzedaży. Po zawarciu tych umów okazało się, że została pominięta działka gruntu o powierzchni 12 m², co spowodowało zawarcie przez strony w dniu 29 listopada 2006 r. aneksu do umowy o podziale majątku wspólnego, w którym przewidziano jej uzupełnienie o zapis, że także tę działkę otrzymał pozwany. Po podpisaniu umowy dotyczącej podziału majątku wspólnego powódka próbowała nakłonić pozwanego do udzielenia jej wsparcia finansowego. Prawomocnym postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2008 r. zostało umorzono śledztwo w sprawie doprowadzenia powódki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz przywłaszczenia mienia przez pozwanego, z uwagi na brak ustawowych znamion czynu zabronionego.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka w trakcie składania oświadczenia woli w kwestii podziału majątku wspólnego miała zniesioną zdolność świadomego i swobodnego podjęcia decyzji z zachowaniem możliwości uzewnętrznienia woli w części dotyczącej możliwości złożenia podpisu na umowie, co w świetle art. 82

k.c. uzasadniało stwierdzenie nieważności umowy o podział majątku wspólnego. Sąd Okręgowy stwierdził również nieważność aneksu do tej umowy z dnia 29 listopada 2006 r., przyjmując, że bez zawarcia umowy o podział majątku wspólnego nie doszłoby do sporządzenia aneksu.

Apelacja pozwanego została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 listopada 2009 r., który podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny podkreślił również, że sposób podziału majątku wspólnego stron naruszał zasady współżycia społecznego i także z tego względu umowa była nieważna na gruncie art. 58 § 2 k.c.

Skarga kasacyjna pozwanego została oparta o obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucono w niej naruszenie art. 189 k.p.c., art. 82 k.c., art. 58 § 2 k.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. i art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie były uzasadnione. Art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga, aby uchybienie przepisom postępowania miało wpływ na wynik sprawy. Sąd Apelacyjny przyjmując, że postanowienia umowy o podział majątku wspólnego naruszały zasady współżycia społecznego istotnie nie wskazał wprost, jakie zasady miał na myśli. Zaznaczył jednak wyraźnie, że miał na uwadze rażące pokrzywdzenie powódki, na skutek pozbawienia jej dorobku całego życia - bez obiektywnych powodów ku temu. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że odwołał się do takich zasad współżycia społecznego jak zasada sprawiedliwości i zasada równego traktowania i równych praw małżonków. Brak jest zatem podstaw by przyjąć za skarżącym, że w wyniku braku wskazania przez Sąd Apelacyjny, jakie zasady współżycia społecznego miał na myśli, Sąd ten nie rozważył sprawy co do istoty. Nieuzasadnione było także twierdzenie, że niewyjaśnienie, czy powódka miała romans z mężem zmarłej siostry pozwanego miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż wpływało na ocenę, czy powódkę powinny chronić wówczas zasady współżycia społecznego, do których odwołał się

Sąd. Nie można bowiem przyjąć, aby ewentualna zdrada, której mogłaby dopuścić się powódka, powodowałaoby skutek w postaci pozbawienia jej prawa do otrzymania należnej jej części majątku wspólnego.

Bezzasadny był zarzut, że powódka nie miała interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności umowy o podział majątku wspólnego z tego względu, że w przypadku jej nieważności mogła wystąpić o przeprowadzenie podziału majątku wspólnego przez sąd. Osoba, dla której nieważna umowa rodzi negatywne konsekwencje w sferze jej majątku ma interes prawny w ustaleniu, że umowa taka jest nieważna, tym bardziej, że powódka nie była zobowiązana do domagania się przeprowadzenia podziału majątku wspólnego przez sąd. W przypadku stwierdzenia nieważności poprzednio zawartej umowy uzyskałaby zaś możliwość ponownego umownego uregulowania kwestii sposobu podziału majątku wspólnego. Brak interesu zachodzi zaś z reguły wówczas, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

Skarżący podniósł zasadnie, że Sąd Apelacyjny nie wskazał jednoznacznie, czy powódka znajdowała się w stanie wyłączającym zarówno świadomość, jak i swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli, podczas gdy art.82 k.c. wymienia odrębnie te przyczyny uznania czynności prawnej za nieważną. Ta argumentacja skarżącego wskazuje jednak raczej na wadliwość uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a nie niewłaściwe zastosowanie tego przepisu. Dla stwierdzenia nieważności oświadczenia woli w oparciu o art. 82 k.c. wystarczające jest bowiem istnienie jednej z przyczyn uznania umowy za nieważną. W judykaturze przyjęto, że ustalenie stanu świadomości, o jakim mowa w art. 82 k.c., jest sprawą stanu faktycznego i jego oceny na podstawie przeprowadzonej przez sąd analizy wszystkich ujawnionych dowodów i okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, mogących mieć wpływ na prawidłowe, to znaczy w pełni świadome jej wyrażenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2000 r., II CKN 489/2000 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 r., II CKN 1093/2000). Sąd Apelacyjny odwołując się do poglądów prezentowanych w judykaturze odnośnie stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli stwierdził wyraźnie, że przy uwzględnieniu poczynionych

w sprawie ustaleń powódka znajdowała się w takim stanie w dacie składania oświadczenia woli w umowie o podział majątku wspólnego. Ustalenia faktyczne nie mogą być kwestionowane w postępowaniu kasacyjnym (art. 398.3 § 3 k.p.c.). Niezasadny był zatem zarzut niewłaściwego zastosowania art. 82 k.c. przez uznanie, że powódka znajdowała się w stanie świadomości, o którym mowa w tym przepisie.

Zgodnie z poglądami prezentowanymi w orzecznictwie stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie oznacza całkowitego zniesienia świadomości. Wystarczające jest istnienie takiego stanu, który powoduje brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05). Brak jest podstaw by stwierdzić, że stan, w jakim znajdowała się powódka (zaskoczenie treścią aktu notarialnego, którego wcześniej nie знаła w połączeniu ze stanem psychicznym powódki wywołanym nieporozumieniami małżeńskimi, który przejawiał się zaburzeniami adaptacyjnymi) wykluczał uznanie go za wyłączający swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd Apelacyjny posiłkując się opinią biegłego przyjął, że powódka przeżyła rodzaj szoku – silnego wzburzenia emocjonalnego, w którym doszło do zawężenia odbioru bodźców, głębokiego smutku, wyłączenia zdolności logicznego myślenia i wzmożonej sugestywności na propozycje innych osób w wyniku czego nie była w stanie analizować jakie skutki niesie złożenie podpisu na akcie notarialnym, co pozwalało przyjąć, że znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne podjęcie decyzji.

Bezzasadny był również zarzut błędnej wykładni art. 82 k.c. w wyniku przyjęcia, że brak świadomości lub swobody dotyczy powzięcia decyzji lub wyrażenia woli, podczas gdy wada oświadczenia woli występuje, gdy brak świadomości lub swobody dotyczy zarówno powzięcia decyzji, jak i wyrażenia woli. Nie ulega wątpliwości, że sposób rozumienia art. 82 przedstawiony przez skarżącego jest prawidłowy. Brak jednak podstaw by inne rozumienie tego przepisu przypisać Sądowi Apelacyjnemu. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia kilkakrotnie podkreślał on, że powódka składając oświadczenie woli w umowie o podział majątku wspólnego znajdowała się w stanie wyłączającym także

swobodne wyrażenie woli. Odrębnym zagadnieniem, niezwiązanym z wykładnią art. 82 k.c. i oceną zasadności zarzutu w tym zakresie, było ustalenie czy powódka znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne wyrażenie woli. W tym zakresie wymaga zatem jedynie odnotowania, że Sąd Okręgowy w oparciu o opinię biegłego przyjął, że powódka zachowała możliwość uzewnętrznienia woli jedynie w części dotyczącej złożenia podpisu na umowie.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 391 i 398²¹ k.p.c.